

JAN BIERNAT

SYTUACJA LUDNOŚCI W STARSZYM WIEKU A ZAOPATRZENIE EMERYTALNE I RENTOWE

I. SPOŁECZNE ASPEKTY STAROŚCI

Starość jest problemem nurtującym nie tylko poszczególne jednostki, ale niesie ze sobą określone następstwa społeczne. Z najświeższych analiz łą prognoz statystycznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wynika, że obecnie ponad sześć milionów ludzi w Polsce korzysta z emerytur i rent, z czego około 5,2 miliona osób to emeryci oraz około 1,5 miliona osób — to renciści. Tę sumę uzupełnia liczba około 987 tysięcy osób korzystających z Emerytalnego Funduszu Rolników¹. Jest to ogromna rzesza ludzi. Co czwarty dorosły Polak — powyżej dziewiętnastego roku życia — jest emerytem lub rencistą. Trzeba tu wspomnieć, że z górami 60 procent populacji ludzi starszych stanowią kobiety, przy czym w najstarszych grupach wiekowych liczba kobiet jest czterokrotnie wyższa niż mężczyzn, co jest wynikiem, być może, większej dbałości kobiet o swoje zdrowie, albo też genetyczna żywotność niewiast jest dłuższa aniżeli mężczyzn².

Obecnie udział ludzi starych w strukturze społeczeństwa wzrasta w wielu krajach, w tym również i w Polsce. W roku 1970 udział ludności starszej — do 65 lat i więcej wynosił 8,5 proc., zaś w 1975 roku — 9,7 proc., by w roku 1982 wzrosnąć do 14,4 procent³.

Przybywa młodych rencistów z powodu wzrastającej wciąż liczby wypadków przy pracy⁴, a także z powodu chorób zawodowych; na przykład: wiek rencistów w hutnictwie spowodowany chorobą gruźlicy wynosi 43 lata, chorobami wrzodowymi — 49 lat, nadciśnieniem — 53 lata, chorobą narządów oddechowych — 54 lata, chorobami serca — 56 lat⁵.

¹ W. Zagawa, *Emerytem lub rencistą być*, Trybuna Ludu nr 287 3-4 XII 1983 r.

² Rocznik Statystyczny, GUS, 1983, s. 60.

³ Rocznik Statystyczny, GUS, 1971, s. 85; Rocznik Statystyczny, GUS, 1976, s. 36; Rocznik Statystyczny, GUS, 1973, s. 60.

⁴ M. Jerzak, *Bezpieczeństwo i higiena pracy w budownictwie w świetle teorii i praktyki organizacji*, Katowice 1970; A. Hansen, *Kompleksowa ocena poziomu bezpieczeństwa i higieny pracy*, Warszawa 1977.

⁵ J. Kamiński, H. Rafalski, *Współczesne problemy medycyny wsi*, Warszawa 1980; H. Rafalski, *Ochrona zdrowia ludności*, Warszawa 1972.

W momencie, gdy nasza gospodarka zaczęła przymierzać się do reformy, pojawiły się głosy, że w wyniku reorganizacji, a nawet bankructwa nierentownych przedsiębiorstw wielu ludzi zostanie pozbawionych pracy. Jednym z efektów takiego myślenia było rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 lipca 1981 roku ogłoszone w Dz.U. Nr 19 z dnia 30 lipca 1981 r. poz. 95 w sprawie szczególnych zasad wcześniejszego przechodzenia na emeryturę pracowników uspołecznionych zakładów pracy. Myślą prawodawcy było, aby korzystający z wcześniejszych emerytur pracownicy fizyczni i umysłowi zwolnili miejsca pracy dla wchodzących dopiero w życie zawodowe absolwentów szkół zasadniczych, średnich i wyższych, a także aby jeżeli nie zlikwidować, to przynajmniej zmniejszyć przerosty administracyjne. Popularność rozporządzenia przeszła najśmielsze oczekiwania projektodawców. Exodus chętnych do skorzystania z nowych uprawnień spowodował zwłaszcza w dużych zakładach produkcyjnych gwałtowny ubytek rąk do pracy, którego nie mogli wypełnić świeżo „upieczeni” absolwenci. Ponowna analiza zaistniałej już sytuacji na rynku pracy spowodowała ofertę Rządu powrotu do pracy na dogodnych warunkach umożliwiających uzyskanie zarobków na pełnym lub półetacie — bez zawieszenia prawa do emerytury. Z możliwości ponownego podjęcia pracy skorzystało wielu ludzi. Wypada nadmienić w tym miejscu, że głównymi przyczynami podjęcia decyzji o wcześniejszym przejściu w stan spoczynku zawodowego — zdaniem respondentów w moich badaniach — były napięcia i « konflikty spowodowane niedostatkiem materiałowymi utrudniającymi prawidłowe funkcjonowanie przedsiębiorstw. Rzadziej jako przyczynę wymieniano zmęczenie czy niepokój o stan zdrowia.

II. ZATRUDNIENIE EMERYTÓW I RENCISTÓW

Starość jest odczuwana subiektywnie i objawia się u różnych ludzi w różnym wieku w zależności od przebytych doświadczeń, warunków życia, przeżyć psychicznych. Dlatego jedni starzeją się szybciej, inni wolniej. Starzenie się bowiem jest sumą kumulujących się skutków przebytych chorób i urazów przy jednoczesnym spadku odporności organizmu na czynniki chorobotwórcze⁶. Bywa, że choroba, która nie zagraża życiu człowieka trzydziesto-, czterdziestoletniego staje się groźna w wieku 60 - - 70 lat. Współczesne osiągnięcia cywilizacyjne i medyczne przyczyniają się do znacznego wydłużenia lat życia. Jeśli kiedyś ludzie umierali w wieku czterdziestu lat i wcześniej, to dziś okres ten znacznie się przesunął poza rok siedemdziesiąty. Sądzi się, że w korzystnych warunkach

⁶ M. Przetacznikowa, J. Kaiser, *Rozwój psychiczny człowieka*, w: *Człowiek wśród ludzi*, pod red. H. Milicerowej, Warszawa 1974, s. 373.

człowiek może dożyć stu dwudziestu lat i więcej, a pułap biologiczny jest uwarunkowany okresem aktywności komórek mózgowych.

Troska o utrzymanie aktywności własnej człowieka jest podstawowym wymogiem współczesnej geriatry oraz warunkiem przeciwdziałania postępującym procesom starzenia się i utrzymania w pełni dobrego samopoczucia do końca życia.

Człowiek stary, gdy wie, że jest ciężarem dla otoczenia, cierpi wówczas psychicznie. Bezczynność prowadzi do pogłębienia stanów depresji i ubytku sił. Stąd postulat aktywności związanej z kontynuacją pracy zawodowej oraz potrzeba włączenia ludzi starszych do współpracy w działalności społecznej, w której istnieje szeroka gama możliwości nawiązania kontaktów z młodszą generacją w myśl zasady, że „ustalenie co ludzie starsi potrafią robić lepiej niż młodzi, jest przynajmniej tak samo interesujące, jak stwierdzenie, co zwykle robią gorzej”⁷. Socjologowie proponują w tym względzie konkretne rozwiązania polegające między innymi na ustawicznym kształceniu się, działalności społeczno-kulturalnej, aktywności zawodowej i obywatelskiej itp. W tej trosce o człowieka ważne są bowiem nie tylko sprawy materialne, ale i moralne.

Badania nad życiem i działalnością emerytów i rencistów przeprowadziłem w pierwszej połowie roku 1983 w Bydgoszczy, które swym zasięgiem objęły 204 osoby, w tym stu dwudziestu sześciu emerytów i siedemdziesięciu ośmiu rencistów. Przygotowani do tego zadania ankierzy wyposażeni w kwestionariusz wywiadu, na zasadzie zupełnej przypadkowości szli do znanych sobie lub wskazanych przez respondentów ludzi w wieku emerytalnym, prosząc o rozmowę. Badani z reguły (poza jednym czy dwoma przypadkami) chętnie udzielali odpowiedzi, wyrażając zazwyczaj przekonanie, że obiektywna analiza ich sytuacji życiowej może raczej im pomóc, niż zaszkodzić. Zaprezentowana w ten sposób próbka badanych osób wykazuje znaczne ich zróżnicowanie pod względem wieku, zamożności, wykształcenia, stanu zdrowia itp.

Większość — to byli pracownicy fizyczni (67,7%).

Wiek badanych przedstawia się następująco:

- do lat 60 — 22,5%
- od lat 61 do 70 — 48,0%
- powyżej lat 70 — 29,5%.

Badana społeczność seniorów jest różnorodna. Znajdują się w niej ludzie:

1. Którzy są dobrze sytuowani i mają także wysokie uposażenia emerytalne i są względnie spokojni o dalsze dni swego życia. Stanowią oni zaledwie margines całej społeczności seniorów.

⁷ F. Bartlett, *Przedmowa*, w: A. Welforda, *Ageing and human skill*, London 1956.

2. Tacy, którzy są gorzej sytuowani materialnie, ale cieszą się jeszcze dobrym zdrowiem, zwłaszcza ci, którzy przeszli na wcześniejszą emeryturę i kursują od sklepu do sklepu, od kolejki do kolejki, ażeby coś inatratnego kupić, a potem za podwójną cenę sprzedać. Bądź też tacy, którzy na nowo podjęli pracę, ażeby wzmocnić swój budżet rodzinny.

3. Dziadkowie prowadzący dom, wychowujący wnuki, którzy dzięki uznaniu i miłości dzieci nie odczuwają braków materialnych i cieszą się dobrym samopoczuciem.

4. Opuszczeni przez własne dzieci i najbliższą rodzinę, szukający różnych zarobków, buszujący niekiedy po śmietnikach bądź odstępujący swoje kartkowe przydziały mięsne, żeby za zdobyte w ten sposób złotówki zapewnić sobie cienką zupę.

5. Starzy i niedołążni wyczekujący pomocy od życzliwych sąsiadów, organizacji, społecznych i charytatywnych czy służby zdrowia.

Badając poziom życia ludzi nie można pominąć zagadnienia wykształcenia. Wykształcenie badanych emerytów i rencistów przedstawia tabela 1.

Tabela 1

Poziom wykształcenia badanych emerytów i rencistów

Wykształcenie	N	%
Ogółem	204	100,0
niepełne podstawowe	38	18,5
podstawowe	54	26,5
zasadnicze zawodowe	61	30,0
średnie	42	20,6
wyższe	9	4,4

Najliczniejszą grupę badanych stanowią ludzie z wykształceniem zawodowym (30,0%) i podstawowym (26,5%). Stosunkowo liczną grupę stanowią respondenci z wykształceniem średnim (20,6%), a także z niepełnym wykształceniem podstawowym (18,5%). Legitymujący się wyższym wykształceniem stanowią niewielki margines (4,4%). Jakość wykształcenia stwarza określone możliwości w podejmowaniu pewnych rodzajów prac, jeśli pozwala na to zdrowie ludzi w tym wieku.

Bydgoszcz jako duży ośrodek przemysłowy, w którym dominuje przemysł maszynowy i konstrukcji metalowych, chemiczny i elektrotechniczny potrzebuje wielu rąk do pracy.

Zwróćmy uwagę na charakter wypowiedzi ludzi, którzy ponownie podjęli pracę:

— Mówi spawacz: „W 1982 roku przeszedłem na wcześniejszą emeryturę. Nie pracowałem siedem miesięcy. Dwudziestego sierpnia minął rok od chwili, gdy wróciłem do pracy na niepełny etat. Bez pracy trudno żyć. Nie mam ogródka, więc nie mogłem znaleźć sobie miejsca. Poza tym wiadomo, że dzisiaj wszystko jest drogie, a moja emerytura wynosi

8 400 zł. Dzięki temu, że na nowo podjąłem pracę, moje przychody wzrosły jeszcze raz tyle".

— Wypowiedź księgowej: „Powróciłam do pracy na pełny etat z dwóch powodów: Po pierwsze, motyw finansowy, poprawię sobie bowiem emeryturę o 4 tysiące złotych pracując przez dwa lata, po drugie, zauważyłam, że przejście na emeryturę spowodowało u mnie izolację zarówno od ludzi jak i wielu spraw, które bardzo poważnie i z wielkim zaangażowaniem traktowałam w życiu. Zauważyłam, że wprawdzie mam więcej czasu, ale jakby pomniejszyło się moje znaczenie społeczne, a może i prestiż w rodzinie. Odnoszę wrażenie, że ludzie lżej mnie traktują, czuję się do pewnego stopnia niepotrzebna. Być może dla kogoś kto nie traktował tak poważnie pracy jak ja, przejście na emeryturę nie stwarza takiej pustki w życiu, jak w moim przypadku."

— Wypowiedź magazyniera: „Na emeryturę przeszedłem w 1979 roku. Łącznie z rekompensatą otrzymuję 5 870 zł. Po opłaceniu czynszu — 1315 złotych i światła około 150 złotych, pozostaje mi na utrzymanie 4405 złotych. Pragnę dodać, że nie obejmie mnie podwyżka emerytury w roku 1984. Wówczas, gdy przechodziłem w stan spoczynku te pieniądze coś znaczyły, ale obecnie, gdy zarobki wzrosły o 100 i więcej procent, wartość emerytury poważnie zmalała. Nie uregulują tego także obecnie dokonywane przeliczenia, które są wyraźnie na niekorzyść naszą. Niedawno zmarła mi żona i obecnie jestem samotny. Nie nudzę się jednak, gdyż pomagam córce w wychowaniu dzieci, załatwiam zakupy, pracuję dużo na działce. Ponadto społecznie udzielam się w Klubie Seniora oraz w Osiedlowym Komitecie Spółdzielni Mieszkaniowej."

Spośród ogółu badanych emerytów i rencistów zarobkowo pracuje 36,5%. Pozostali wykonują liczne czynności usługowe na rzecz rodzin swoich dzieci. W zakres ich czynności wchodzi wiele różnorodnych i ciężkich prac, do których należą między innymi:

- systematyczna pomoc dzieciom w gospodarstwie — 36,0%,
- gotowanie posiłków dzieciom — 24,0%,
- wychowywanie wnuków — 30,0%,
- dorywcza pomoc dzieciom — 18,0%,
- dokonywanie zakupów — 34,8%,
- palenie w piecach — 33,0%,
- pranie bielizny dla rodziny — 10,0%.

Z powyższego zestawienia wykonywanych prac przez emerytów i rencistów widać, że wykonują oni wiele ciężkich pod względem fizycznym prac. Wynika to stąd, że większość z nich (72,1%) mieszka wspólnie ze swoimi dziećmi⁸. Wydaje się, że na ten stan rzeczy wpływ mają dwa główne czynniki. Po pierwsze, trudności mieszkaniowe, które zmuszają

⁸ J. Piotrowski, *Miejsce człowieka starego w rodzinie i społeczeństwie*, Warszawa 1973, s. 184.

dorośle dzieci, nawet po założeniu własnej rodziny, do dalszego mieszkania u rodziców, po drugie, fakt istniejących wciąż głębokich więzi rodzinnych. Dla porównania w Anglii analogiczny wskaźnik wspólnego zamieszkania wynosi 42%, w Stanach Zjednoczonych 28%, w Danii tylko 20%⁹. Taki stan rzeczy ma swoje dobre i złe strony. Dobre, gdy człowiek stary potrzebuje ciągłej opieki, wówczas liczy na czułe serce dziecka. Złe, gdy współżycie z dziećmi nie układa się dobrze. Niestety, większość osób zarówno starszych jak i młodszych zgodnie twierdzi, że woliliby mieszkać osobno, choć w pobliżu. Najczęściej pokrzywdzeni czują się seniorzy, spośród których trzy czwarte uważa, że dzieci dbają o nich tylko na tyle, na ile mają z nich korzyści. Przymus wspólnego zamieszkania jest często przyczyną złej atmosfery w domu, powodując u rodziców urazy, nadwrażliwość oraz poczucie, że są „na łasce” swoich dzieci i mają obawy o swoją dalszą przyszłość. Jest to zrozumiałe, jeśli zważyć na wiek i różnice poglądów ukształtowanych pod wpływem różnych epok kulturowych¹⁰.

III. SYTUACJA MATERIALNA BADANYCH EMERYTÓW I RENCISTÓW

Warunki bytowe badanych emerytów i rencistów są poważnie zróżnicowane, na co ma wpływ przede wszystkim wysokość otrzymywanych świadczeń emerytalnych i rentowych. Informację na ten temat zawiera tabela 2.

Tabela 2

Świadczenia badanych emerytów i rencistów
(wraz z rekompensatą)

Wysokość świadczeń w złotych	Emeryci		Renciści	
	N	%	N	%
Ogółem	126	100,0	78	100,0
do 6000	28	22,2	44	56,4
od 6001 do 8000	59	46,8	28	35,9
od 8001 do 10 000	29	23,0	4	5,1
powyżej 10 000	10	8,0	2	2,6

Renciści najczęściej pobierają wyraźnie mniejsze uposażenia niż emeryci. Z górą połowa pobiera świadczenia zaledwie do sześciu tysięcy złotych (56,4%), a trzecia część do ośmiu tysięcy złotych (35,9%). Tylko bardzo nieliczne osoby pobierają większe renty. Wśród emerytów nato-

⁹ Ibidem, s. 185.

¹⁰ J. Duda, *Czynniki kształtujące postawy młodej generacji wsi drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Ludzie starzy*, pod red. A. Krawczyk, Warszawa 1982, s. 15.

miast świadczenia są bardziej zróżnicowane. Najlicniejszą grupę stanowią ci, którzy otrzymują uposażenie w granicach około siedem tysięcy złotych (46,8%). Z górą piątą część otrzymuje świadczenia do sześciu tysięcy złotych (22,5%) i niemal tyle samo emerytów pobiera około dziewięć tysięcy złotych (23,0%), nieliczna grupa otrzymuje świadczenia powyżej dziesięciu tysięcy złotych (8,0%).

Najniższe uposażenia emerytalne i rentowe pobierają rolnicy, którzy przekazali swoje gospodarstwa nieodpłatnie na skarb państwa lub swoim dzieciom. Niektórzy z nich obecnie mieszkają u swoich dzieci w mieście, najczęściej ze względu na zły stan zdrowia. Przeciętna emerytura rolnicza wynosiła 3225 złotych, zaś renta rodzinna 3124 złotych bez rekompensat. Świadczenia emerytalne są wypłacane ma gospodarstwo, w rezultacie oboje małżonkowie pobierają jedno świadczenie.

Wiele zastrzeżeń wśród emerytów budzą dysproporcje w pobieraniu uposażeń ludzi tych samych zawodów, z takim samym wykształceniem i stażem pracy. Na przykład, wśród metalowców ten, który pracował na PKP otrzymuje 9-11 tysięcy złotych, zatrudniony w hutnictwie — 16 tysięcy, a pracujący w górnictwie — 22 tysiące.

W uzupełnieniu należy dodać, że nieliczna grupa badanych oprócz świadczeń pieniężnych pobiera także dodatkowe świadczenia w formie różnego rodzaju deputedatów (renciści — 4,2% i emeryci — 7,9%), którymi najczęściej są węgiel oraz różnego rodzaju ulgi w opłatach, np. za mieszkanie, światło, telewizor itp., w zależności od instytucji, w jakiej pobierający świadczenia uprzednio pracowali.

Respondenci stwierdzają, że otrzymywane zaopatrzenie emerytalne lub rentowe jest niewystarczające dla większości badanych (60,3%), bądź dla innych z trudem wystarczające (34,7%). Zaledwie 5,0% badanych jest usatysfakcjonowanych z wielkości otrzymywanego uposażenia.

Respondenci zwracali również uwagę na fakt, iż z roku na rok ulega pogorszeniu proporcja między emeryturą i rentą a przeciętną płacą pracownika w Polsce. Ich zdaniem takich skrajnych dysproporcji dotąd nie notowano w kraju.

Główne wydatki emerytów i rencistów są przeznaczone na zakupy żywności, najczęściej na potrawy mączne. Większość kupuje także alkohol, papierosy i kawę, które przeznaczają nie dla siebie, ale jako prezenty, ażeby uzyskać przychylność ludzi w trudnych chwilach życiowych. Niestety, wielu rezygnuje z uszczerbkiem dla własnego zdrowia z zakupów masła, cukru oraz lepszych gatunków mięsa.

Spośród ogółu badanych wielu nie kupowało po roku 1980 obuwia — 33,9%, płaszcza — 72,0%, ubrania — 69,8%, swetra — 76,2%. Ogół tych ludzi nie inwestuje w mieszkanie, ograniczając się jedynie do kupna koniecznych rzeczy np. tapczanu, foteli, wymiany telewizora. 68,0% badanych stwierdziło, że bardzo pilnie potrzebują wielu rzeczy, wśród których najczęściej wymieniano: zimowe i letnie buty, sweter, bieliznę

osobistą i pościelową, koszule, piżamy, rajstopy, skarpety, kalesony, ubrania, płaszcze itp.

Ważną rolę w życiu każdego człowieka stanowi mieszkanie oraz jakość jego wyposażenia. Większość emerytów mieszka w starym budownictwie — 55,0%, rzadziej w budynkach spółdzielczych — 24,3% czy własnościowych — 15,9%, a tylko nieliczni korzystają z mieszkań służbowych — 4,8%.

Standard techniczny mieszkań emerytów i rencistów przedstawia tabela 3.

Tabela 3

Standard mieszkań badanych emerytów i rencistów*

Urządzenia techniczne	N	%
Ogółem	204	100,0
woda zimna	183	89,7
woda ciepła	111	54,4
łazienka	152	74,5
w.c.	161	78,9
gaz	158	77,5
c.o.	114	55,9

* Nie sumuje się do 100,0%, ponieważ respondenci mogli udzielić kilku odpowiedzi.

Zestawienie to wskazuje na fakt stosunkowo niskiego wyposażenia technicznego mieszkań seniorów, albowiem wielu z nich nie posiada nie tylko ciepłej, ale i zimnej wody, centralnego ogrzewania, a także łazienek, gazu, ubikacji.

Niski standard wyposażenia mieszkań w starym budownictwie powodował, że opłaty czynszowe były do tej pory dość niskie. Zmiany, jakie nastąpiły w opłatach za mieszkanie od pierwszego sierpnia 1983 roku w budownictwie spółdzielczym oraz od pierwszego października 1983 roku w budownictwie komunalnym, będą sukcesywnie wzrastać przez trzy kolejne lata. Na pierwszym etapie, który już się rozpoczął, ustalono czynsz w granicach od 4,20 do 13,20 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej w zależności od wyposażenia i lokalizacji mieszkania. Od pierwszego października 1984 roku czynsz będzie wynosił od 5,60 do 17,60 zł za metr kwadratowy powierzchni użytkowej. Wreszcie od pierwszego października 1985 roku stawki będą wynosiły od 7 do 22 złotych.

W przeciwieństwie do mieszkań kwaterunkowych, za które opłaty zostały ujednolicone dla całego kraju, w mieszkaniach spółdzielczych są czynsze zróżnicowane w zależności od regionu i gospodarności administracji spółdzielni mieszkaniowych.

Dotychczasowe opłaty czynszowe emerytów i rencistów kształtowały się następująco, co obrazuje tabela 4.

Tabela 4

Opłaty czynszowe badanych emerytów i rencistów

Wysokość opłat w zł	N	%
Ogółem	204	100,0
do 400	96	47,1
od 401 do 600	65	31,9
od 601 do 800	29	14,2
powyżej 800	14	6,8

Z tabeli tej wynika, że blisko połowa seniorów płaciła stosunkowo niewielki czynsz mieszkaniowy do czasu podwyżki, bo zaledwie do 400 złotych 47,1% oraz niespełna trzecia część (31,9%) do 600 złotych. Jest to potwierdzeniem wcześniejszych spostrzeżeń, że emeryci i renciści najczęściej zajmują mieszkania kwaterunkowe, za korzystanie z których do tej pory były niewielkie opłaty.

Bydgoszcz z 357,5 tys. mieszkańców zajmuje ósme miejsce pod względem wielkości polskich miast¹¹. Samo miasto ma dwa oblicza, piękne i w miarę współczesnych możliwości zadbane nowe osiedla oraz stare i zaniedbane pod względem modernizacji śródmieście. Pod tym względem wyprzedzają Bydgoszcz dziesiątki znacznie mniejszych miast w Polsce. Śródmieście obfituje w liczne budynki, które nie tylko szpecą miasto, ale z racji swej ciągłej zabudowy — w przeszłości świadczącej o gospodarności — dziś są przyczyną gromadzenia się spalin samochodowych i innych zanieczyszczeń pyłowych.

Miastu położonemu w kotlinie rzeki Brdy o poważnie rozwiniętym przemyśle chemicznym, a nie posiadającym obwodnicy, brakuje dopływu świeżego powietrza. Nikt do tej pory nie wpadł na pomysł, ażeby najbardziej zaniedbane budynki, nie mające większej wartości, wyburzyć po to, aby wiatr wywołany przeciągiem usunął nadmiar nagromadzonego tu ołowiu, który niszczy budynki, roślinność, a nade wszystko zdrowie ludzi. Wiadomo też, że człowiek stary łatwiej zapada na różnego rodzaju dolegliwości i choroby, co zresztą wielokrotnie podkreślali respondenci.

Na zamożność rodzin składają się także wartościowe przedmioty i urządzenia techniczne, które ułatwiają pracę i życie w gospodarstwie domowym.

Wśród badanych rodzin w zdecydowanej większości mieszkań znajduje się telewizor czarno-biały (82,8%), natomiast telewizor kolorowy posiadają jeszcze nieliczne rodziny (9,3%). W powszechnym użytkowaniu jest także radio (89,7%) oraz pralka zwykła (77,5%) i odkurzacz (77,0%). Co czwarta rodzina posiada pralkę automatyczną (26,0%). Najrzadziej spotyka się magnetofon (17,2%), aparat fotograficzny (17,8%) oraz samochód (7,8%), alle wydaje się to naturalne, zważywszy podeszły wiek badanych i ich słabsze zdrowie, spośród których aż 72,5% skarżyło się na różnego rodzaju dolegliwości.

Posiadane przedmioty generalnie rzecz biorąc nabyli seniorzy jeszcze wtedy, gdy byli aktywni zawodowo. Dzisiaj, mówi jeden z respondentów, „emerytura w zasadzie wystarcza tylko na wyżywienie. Nie ma mowy o tym, żeby kupić coś do ubrania, nie wspominając już o poważniejszych wydatkach, typu — naprawa pralki czy telewizora. A przecież emerytura to żadna łaska. Myśmy nie tylko płacili podatek, ale uczciwie pracowali przez całe życie. Dlaczego więc my emeryci mamy w znacznie większym stopniu ponosić konsekwencje kryzysu, aniżeli ludzie pracujący?” W istocie rzeczy zagadnienia te w aspekcie społecznym są bardzo trudne do rozwiązania. Ale też nie można ich przemilczać,

IV. UCZESTNICTWO W KULTURZE

W pojęciu „kultura” mieści się całokształt materialnego i duchowego dorobku ludzkości, gromadzony, utrwalony i wzbogacony w ciągu jej dziejów, przekazywany z pokolenia na pokolenie. Wzory kulturowe są wytworem społecznej historii danego narodu, cieszącego się poparciem autorytetu społecznego. Współczesna kultura jest kulturą społeczeństw uprzemysłowionych i zurbanizowanych, a ich dalszy rozwój jest w znacznym stopniu uwarunkowany przez intensywny i szybki postęp nauki oraz praktyczne zastosowanie jej osiągnięć w różnych dziedzinach życia. Ludzie żyjący w określonym miejscu i czasie wyodrębniają się w pokolenie kulturowe, jeżeli zaistnieje odpowiednia sytuacja historyczna czy odpowiednie silne przeżycie pokoleniowe wywołane na przykład wojną czy przewrotami różniącymi się znacząco od poprzednich okresów stabilizacji. Budowanie od podstaw drugiej Rzeczypospolitej, okrutne doświadczenia i cierpienia w okresie okupacji oraz walka o niepodległość i ponowne wznoszenie na zgliszczach trzeciej Rzeczypospolitej uczyniło najstarsze pokolenie ludźmi wytrwałymi i pracowitymi.

Mimo trudnej sytuacji społeczno-ekonomicznej i braku możliwości realizacji pełnych aspiracji nie widać w tym pokoleniu postawy negatywno-rezygnacyjnej, ale tworzenie własnego programu koncepcji urzędzenia Ojczyzny, Pragnieniem ich był nie bunt, ale włączenie się do współdziałania w pracy dla przyspieszenia rozwoju przemysłu, oświaty i szkolnictwa. Ich zapał do pracy, bez liczenia godzin i godziwej zapłaty w odrodzonej Polsce budzić będzie uznanie nie tylko dziś, ale i następnych pokoleń¹².

W trosce o zdrowie człowieka nie można pominąć wypoczynku, który nieodłącznie jest powiązany z pracą, rozwój bowiem i samopoczucie człowieka wpływa samoczynnie na wydajność pijacy.

¹² M. Scheler, *Resentiment a moralność*, Warszawa 1977, s. 60; E. Fischer, *Młode pokolenie Zachodu*, Warszawa 1965, s. 28.

Współczesna psychologia wyróżnia wypoczynek bierny, wyrażający się w beczynności, np. siedzeniu czy leżeniu oraz wypoczynek czynny, który staje się potrzebą szczególnie wtedy, gdy tryb życia i pracy jest siedzący, połączony z przebywaniem w zamkniętym pomieszczeniu. Taki wypoczynek wydatnie przyczynia się do obniżenia napięcia nerwowego i stwarza przez to lepsze warunki do regeneracji sił psychicznych i fizycznych.

Bydgoszcz jest obecnie liczącym się w kraju ośrodkiem naukowo-kulturalnym. Obok wyższych uczelni miasto posiada: operę, filharmonię, teatry, kina, domy kultury oraz liczne stowarzyszenia o charakterze naukowo-społecznym. Istnieją zatem duże możliwości zarówno czynnego, jak i biernego uczestnictwa w kulturze. Wyniki badań uzyskane w tym przedmiocie wykazały duże zainteresowanie seniorów różnymi dziedzinami życia:

- pracą kulturalną — 12%,
- nauką — 6%,
- pracą społeczną — 26%,
- wielu zajmuje się ponadto ogrodnictwem i sadownictwem, wędkarstwem, filatelistyką, hafciarstwem itp.

Zdecydowana większość badanych najchętniej spędza czas wolny w sposób bierny na oglądaniu telewizji 82%, czytaniu prasy i książek 75%, a także uczestnicząc w przedstawieniach teatralnych, operze, filharmonii 8%, uczestnicząc w seansach filmowych 6%. Niechętnie jednak uczestniczą w charakterze kibica w rozgrywkach sportowych na stadionach ze względu na niepoprawne zachowanie się — ich zdaniem — najmłodszej generacji.

V. PODSUMOWANIE

Analiza życia emerytów i rencistów nasuwa kilka istotnych wniosków:

- podejmują oni chętnie pracę na miarę swoich sił, nie tylko ze względów ekonomicznych dla osobistego dobra, ale nierzadko również dla dobra swoich dzieci,

- wielu z nich chętnie podejmuje się bezinteresownej działalności społecznej,

- uposażenia seniorów nie satysfakcjonują wielu, zwłaszcza tych, którzy najwcześniej przeszli w stan spoczynku, a dziś są najbardziej zaawansowani wiekiem, stąd rodzi się potrzeba, ażeby dostosowywać zasady rewaloryzacji do bieżących kosztów utrzymania,

- istnieje realna potrzeba tworzenia przychodni geriatrycznych, do których zadań należałoby integrowanie pomocy medycznej i socjalnej, rozszerzenie opieki nad chorymi i niedołączonymi w ich domach, prowa-

dzenie okresowych badań z koniecznym leczeniem, a także organizowanie kursów w zakresie przygotowania do życia w starości.

Reasumując, sytuacja ludzi starych wymaga radykalnych zmian, w przeciwnym razie problemy będą narastać, a tym samym ich poziom życia będzie relatywnie pogarszać się.

SITUATION OF SENIOR POPULATION AND RETIREMENT — PENSION SCHEME

Summary

I have carried out a study of life and activities of retired and pensioned citizens of Bydgoszcz in the first half of 1983, on a sample of 204 persons, including 126 retired and 78 pensioned ones.

The article is supplying necessary data reflecting standard of life of seniors, their complicated problems viewed both in their personal aspect and on a socio-economic plane of the country.

We live longer and more and more people are retired. They consist approx 14 percent of the total population of Poland.

That social group is very diversified. One can encounter here relatively young people who were according to law retired earlier and who are still able to work according to their favorable condition, consequently their economic situation seems to be relatively better. On the other hand, there are also those at the end of their lives who abandoned sometimes even by their own children, tired and ailing, live their wretched existence.

Most of the examined people live in the old housing which is very often devoid of running water, gas, central heating, bathrooms, etc. Some others are lacking such common goods as refrigerator or washing machine.

Majority of seniors share common apartments with their children and grandchildren assisting them in housekeeping, standing in lines.

Not all of them are satisfied with apartment sharing, claiming that they are suffering unfair treatment and are tolerated by their children who can profit on their help.

In the conclusion I postulate change's in revalorization of retirement and pension pays, geriatric care consisting in a permanent medical and social assistance as well as preparing people to live as retired or pensioned citizens.